

MIEJSCOWA na weekend

nr 27/1071, GAZETA BEZPŁATNA
TYGODNIK POWIATU LEGIONOWSKIEGO



Dubeltowe otwarcie



Reklama
tel. 797 175 329
reklama@miejscowa.pl



Odurzające uderzenie

W niedzielę (9 lipca) po południu na ul. Suwalnej w Legionowie doszło do groźnie wyglądającego zdarzenia. Samochód osobowy wypadł tam z drogi, po czym dachował. Jak szybko wyszło na jaw, jego kierowca nie dość, że był pijany, to jeszcze miał przy sobie środki odurzające.



foto: KP PSP Legionowo

Do zdarzenia doszło przed godziną 15.00 w okolicy skrzyżowania ulicy Suwalnej z Grzybową. Z policyjnych ustaleń wynika, że kierujący mitsubishi stracił nagle panowanie nad pojazdem, wypadł z drogi i dachował na znajdującej się nieopodal ścieżce rowerowej. Na szczęście akurat nie jechał tamtędy żaden rowerzysta. Jak się okazało, sprawca kolizji „nie wytrzymał ciśnienia” i oddalił się z miejsca zdarzenia. Wiele mu to jednak nie dało. Niedługo później poli-

cjanci zatrzymali 27-letniego mężczyznę w pobliżu miejsca, gdzie porzucił on swój pokiereszowany pojazd.

Funkcjonariusze szybko zorientowali się, co było przyczyną takiego zachowania kierowcy – miał on mocno w czubie. W jego organizmie krążyło prawie półtora promila alkoholu. Jakby tego było mało, prowadzący mitsubishi szofer miał jeszcze przy sobie narkotyki. Mężczyzna najprawdopodobniej odpowie teraz za spowodowanie kolizji, kierowanie pojazdem pod wpływem alkoholu oraz posiadanie środków odurzających.

Zig

Walnął w walec

Jedna osoba została poszkodowana w wyniku zderzenia samochodu osobowego, walca drogowego i auta dostawczego. Do zdarzenia doszło w poprzednią sobotę około godziny 10.30 w Wierzbicy.

Jak ustalili będący na miejscu policjanci, 26-latek kierujący volkswagenem najechał na tył walca drogowego, którym kierował 43-letni mężczyzna. Volkswagen zjechał następnie na przeciwległy pas ruchu i zderzył się jadącym z naprzeciwka fordem transitem, którym kierował 56-la-



foto: KP PSP Legionowo

tek. Wszyscy kierujący byli trzeźwi. Jeden z nich po zdarzeniu uskarżał się na ból rąk. Medycy przebadali go i uznali, że nie wymaga on hospitalizacji. Kierowca Volkswagena za spowodowanie kolizji został ukarany mandatem.

Na miejscu zdarzenia interweniowały policja, karetka pogotowia oraz zastępy straży pożarnej z JRG Legionowo, WSP Zegrze i OSP Serock. Działania służb trwały blisko godzinę. Przez ten czas ruch był całkowicie zablokowany.

Zig

Potrójny pech

Trzy uszkodzone pojazdy i powalony słup sygnalizacji świetlnej - to efekt kolizji, do jakiej doszło w czwartek (6 lipca) około godziny 8.30 na skrzyżowaniu ul. Sowińskiego i Norwida w Legionowie. W zdarzeniu na szczęście nikt nie ucierpiał.



foto: KP PSP Legionowo

jazdu 49-letniej kobiecie kierującej pojazdem marki Mini. W rezultacie doszło do zderzenia, w wyniku którego został powalony sygnalizator świetlny. Upadając, uszkodził on jeszcze zaparkowanego w pobliżu mercedesa.

Pojazdami podróżowały tylko kierujące nimi kobiety. Żadnej z nich nic się nie stało. Obydwie były trzeźwe. Sprawczyni kolizji została ukarana mandatem karnym w wysokości 1500 zł oraz 10 punktami karnymi.

Na miejscu zdarzenia interweniował jeden zastęp straży pożarnej z JRG Legionowo, policja oraz zespół ratownictwa medycznego.

Zig

Z policyjnych ustaleń wynika, że 60-letnia kobieta kierująca samochodem marki Peugeot nie ustąpiła pierwszeństwa prze-



No i go wywęszyli

Policjanci z powiatu legionowskiego zatrzymali kolejną osobę ukrywającą się przed wymiarem sprawiedliwości. Tym razem wpadła ona w ręce mundurowych z komisariatu w Nieporęcie. W toku prowadzonych czynności ustalili oni, że poszukiwany listem gończym 37-letni mężczyzna może przebywać na terenie Grodziska Mazowieckiego.



foto: arch.

W środę (28 czerwca) rano policjanci udali się pod ustalony adres. Jak się okazało, ich ustalenia szybko znalazły potwierdzenie. 37-latek został zatrzymany. List gończy wystawił za nim Sąd Rejonowy w Pruszkowie, celem odbycia kary pół roku pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 207

Kodeksu karnego, czyli fizycznego i psychicznego znęcania się nad osobą najbliższą. Zaraz po zatrzymaniu mężczyzna został doprowadzony do komisariatu, a następnie przewieziony do zakładu karnego, gdzie odbędzie zasądzoną mu karę.

Zig



foto: arch.

Pijak z zakazem

W niedzielne popołudnie na terenie gminy Wieliszew policjanci z legionowskiej drogówki zatrzymali do kontroli kierującego toyotą, który przekroczył dozwoloną w tamtym miejscu prędkość. W trakcie interwencji funkcjonariusze wyczuli od niego intensywną woń alkoholu.

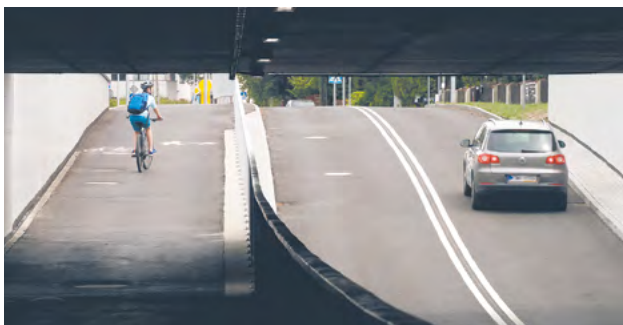
Zig

Badanie alkomatem wykazało, że w organizmie 31-letniego kierowcy krążyło 0,7 promila alkoholu. Na tym jednak nie koniec, bo w toku dalszych czynności okazało się, że 31-latek ma sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych obowiązujący jeszcze do listopada tego roku. Po wytrzeźwieniu mężczyzna usłyszał zarzuty. Odpowie on przed sądem za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości oraz za złamanie sądowego zakazu. Grozi mu za to w sumie pięć lat więzienia.

Dubeltowe otwarcie

Po kilkunastu miesiącach intensywnych robót drugi legionowski przejazd pod torami kolejowymi był gotowy do użytku. Należało go tylko otworzyć. Chętnych do pokazania się na tle nowej inwestycji znalazło się aż nadto. Dlatego też jej oficjalne uruchomienie zostało dzień wcześniej poprzedzone wydarzeniem do złudzenia je przypominającym. Ale pod nazwą postronnych obserwatorów mającą wpuścić... w tunel.

Dobrze wiedząc, że oddanie inwestycji do użytku to przywilej gospodarza, w pierwszą środę lipca – a więc dzień przed uruchomieniem przeprawy – PKP PLK zagrały dla przedstawicieli mediów propagandowe preludium. Nazwano je „wizytą techniczną” i zapewne nieprzypadkowo, oprócz przedstawicieli kolejowego inwestora, wzięło w niej udział spore grono polityków spod znaku Prawa i Sprawiedliwości. Zarówno tych lokalnych, jak też znanych z parlamentu oraz telewizyjnego ekranu. Kiedy więc po obejrzeniu przeprawy doszli do głosu, raz po raz sławili rządy Zjednoczonej Prawicy. Na szczęście jednak mówiono nie tylko o nich. – Budżet miasta Legionowa, budżet PKP PLK w połączeniu dały piękną inwestycję, która (...) łączy miasto, łączy dwie części miasta. Mieszkańcy nie są już rozdzieleni torami, a wręcz ta infrastruktura łączy ich – zauważył jeden z mówców, Piotr Uściński, sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii. Niedługo później technicznej wizyta(cja) dobiegła końca.



Gdy już opadł po niej kurz, w czwartek (6 lipca) nastąpiło oficjalne otwarcie kolejnego legionowskiego tunelu. Rozpoczynając je prezydent zaczął od podziękowań dla mieszkańców, szczególnie tych żyjących po sąsiedzku z inwestycją. Pełen podziwu dla ich cierpliwości, ale też dobrej kooperacji z wykonawcą – firmą INTOP Warszawa, był także szef rady miasta. – Ani razu nie widziałem jakiegś konfliktowej sytuacji. Współpraca ze wszystkimi, którzy pojawiali się na placu budowy, była poprawna, nie było jakichś złościwości. Oczywiście, zdarzały się drobne uchybienia, natomiast życzyłbym wszystkim inwestorom wykonującym gdzieś w Polsce roboty budowlane, aby współpraca z ludźmi tak

poprawnie się układała – stwierdził Ryszard Brański.

Wkrótce, co warto podkreślić, cierpliwością dla budowlanców będą musieli wykazać się nieco dalsi sąsiedzi tunelu. Zapowiedzi samorządowców nie pozostawiają tu wątpliwości. – Będziemy, jest już ogłoszony przetarg, przebudowywać ulicę Wąską, tak aby do tego tunelu jeszcze sprawniej, jeszcze bezpieczniej i jeszcze szybciej można było się włączać i z niego wyjeżdżać – zapowiedział prezydent Roman Smogorzewski. Zaś Anna Brzezińska, radna Sejmiku Województwa Mazowieckiego, dodała: – Razem z panem prezydentem podjęliśmy decyzję, że przed nami kolejna inwestycja: rondo na ulicy

Reszta środków pochodziła z legionowskiego ratusza.

Gratulując sobie zakończenia kolejnego wspólnego projektu, miasto dało kolejowej spółce do zrozumienia, że chętnie zrealizuje kolejny. – Marzeniem mieszkańców jest jeszcze jeden tunel. Chcielibyśmy go wybudować, likwidując też dosyć niebezpieczne, często zamknięte i omijane przez mieszkańców przejście w poziomie torów na Kozłowie, na przedłużeniu ulicy Krasieńskiego do Kolejowej. Gmina będzie kupowała od GS-u działkę, żeby to rozwiązanie komunikacyjne móc tam zmieścić – zwrócił się do zebranych Roman Smogorzewski. Przedstawiciel Polskich Linii Kolejowych, przynajmniej przed kamerami, nie powiedział nie. – Będziemy szukali możliwości zrealizowania kolejnych prac. Warunkiem podstawowym jest dla nas likwidacja przejazdów w poziomie szyn. To otwiera możliwości finansowe, a szykujemy na nową perspektywę finansową kolejny pakiet tego typu inwestycji. I jesteśmy otwarci na współpracę – zadeklarował Arnold Brech, członek zarządu PKP Polskie Linie Kolejowe.

Wynikające z niej korzyści w skierowanym do uczestników uroczystości liście podkreślił też marszałek Adama Struzik. Reprezentując czynnik boski, poruszył ten wątek również kapłan, który zajął się poświęceniem obiektu. Użył do tego słów papieża Franciszka. – Powiedział, że człowiek w swo-

im życiu wznosi dwie budowle: może budować mosty i może budować mury. Mosty łączą, mury dzielą. I moi drodzy, ten tunel to też jest taki most. (...) To gremium, które dzisiaj się spotkało, to też jest dowód na to, że wspólnie można wiele; że kiedy się mocno chce, kiedy jest determinacja, może powstać wspaniała rzecz. Wspaniała budowla, która będzie służyć ogółowi, będzie służyć wszystkim mieszkańcom Legionowa – powiedział ks. Tomasz Chciałowski, proboszcz parafii Matki Bożej Fatimskiej.

Chwilę później kilkoro owych mieszkańców, wspomaganym przez lokalnych oficjeli, przecięto symboliczną wstęgę i tunel stanął przed ludźmi otworem. Pierwszy pokonał go zabytkowy fiat 125p kombi. Uwagę prezydenta przykuł jednak inny znamieny fakt. – Dostyc zabawne i symboliczne było to, że jednym z pierwszych użytkowników stał się były prezydent Legionowa, pan Andrzej Kicman, który przejechał przez tunel swoim samochodem. Poza tym rzadko zdarza się, aby tak dużo ludzi przyszło na otwarcie. Jest czwartek przed południem, ludzie pracują, a tu zjawili się dziesiątki osób. Przyszli, bo wiele miesięcy, a tak naprawdę wiele lat czekali na tę inwestycję – podsumował prezydent Roman Smogorzewski. Dzięki niej uciążliwy przejazd łączący ulice Polną i Kwiatową został odesłany na zasłużoną emeryturę. I z pewnością nikt płakać po nim nie będzie.

Waldek Siwczyński

Śmieci po kosztach

Za kilka tygodni powinna być znana firma, która wygra ogłoszony właśnie przetarg na odbieranie z Legionowa w latach 2024-2025 odpadów komunalnych. Jednego, bez względu na jego wynik, mieszkańcy miasta mogą być pewni już teraz: jeżeli bardziej nie przyłożą się do segregowania odpadów, za opróżnianie śmietników zapłacą w przyszłości znacznie więcej.

Jak przypominają zajmujący się tą tematyką specjaliści z legionowskiego ratusza, już od 2021 roku poziom odpadów przygotowanych do ponownego użycia lub, jak kto woli, recyklingu oblicza się w stosunku do masy wszystkich wytworzonych odpadów komunalnych. Przy czym z roku na rok ów próg dynamicznie rośnie, miasto zaś – poprzez swoich mieszkańców – musi go osiągać, bo w przeciwnym wy-

padku urzędnicy Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska tylko czekają, aby wlepić bałaganiącej gminie bardzo wysokie kary. A takich przykrych niespodzianek, ze zrozumiałych względów, urzędnicy nadzorujący gminny System Gospodarki Odpadami woleliby uniknąć.

Najlepiej przemówią tu liczby. O ile w bieżącym roku poziom przygotowanych do ponow-

nego użycia śmieci wynosi 35 proc., to w przyszłym będzie to już 45, a rok później aż 55 proc.! Tymczasem, jak wynika z ratuszowych danych za ubiegły rok, ten wskaźnik wyniósł ostatnio w Legionowie mizernie 27,7 proc. Wprawdzie z ponad 20,5 tys. ton wywiezionych z Legionowa odpadów selektywnie zebrano blisko 44 proc., lecz duża ich część nie nadawała się do recyklingu, gdyż była zanieczyszczona innymi frakcjami. Bo tak to już, niestety, jest, że nawet mając każdy ze śmieciowych „dzwonów” na wyciągnięcie ręki, wielu osobom nie chce się oddzielnie wyrzucać szkła, papieru czy plastiku. I w zasadzie mają do tego prawo. Za taką niefrasobliwość z czasem zapłacą jednak wszyscy. I to raczej prędzej niż później. I to raczej więcej niż mniej. – Spełnienie poziomów recyklin-



gu nie będzie możliwe bez odpowiedniego uszczelnienia systemu odbioru odpadów. Dlatego już od września tego roku kontrole dotyczące segregowania śmieci będą częstsze oraz bardziej restrykcyjne. Przeprowadzać je będzie zarówno firma odbierająca odpady, jak i pracownicy ratusza – zapowiadają w legionowskim urzędzie miasta.

Co więcej, testuje się tam obecnie program do inteligentnego

monitorowania procesu odbioru odpadów. Dokonuje on szeregu analiz, ułatwia zarządzanie, kontrolę, planowanie i raportowanie. Pomoże zoptymalizować proces recyklingu oraz w klarowny sposób pokaże, w których częściach miasta dochodzi do nieprawidłowości w selektywnej zbiórce odpadów lub też występuje ona w śladowych ilościach. Mają w tym pomóc m.in. raportowanie nieprawidłowej selektywnej zbiórki odpadów, dokumen-

tacja zdjęciowej online, a także rejestrowanie pracy śmieciarek w czasie rzeczywistym.

Na koniec garść danych. W ubiegłym roku trafiło z Legionowa do recyklingu 367 t tworzyw sztucznych, 1237 t papieru, 1023 t szkła, 366 t opakowań z metalu, 1508 t bioodpadów ogrodowych, 30 t zużytych opon, 958 t odpadów wielkogabarytowych i 374 t odpadów remontowych. Natomiast dzięki pojemnikom rozstawionym w legionowskich aptekach zebrano ponad dwie tony leków. Całkowite koszty poniesione przez Gminę Miejską Legionowo w związku z odbieraniem, transportem i zagospodarowaniem odpadów komunalnych wyniosły w 2022 r. blisko 14 mln zł.

RM

PLACEnie za niszczenie

Zdarza się to praktycznie każdego dnia. Tyle że jednego skala zniszczeń jest mała, innego zaś - w przeliczeniu na uciążliwość i złotówki - znacząca. Mowa o mniej lub bardziej zamierzonym dewastowaniu miejskich placów zabaw będących własnością lub zarządzanych przez spółkę KZB Legionowo. Trudno jest nadążyć z usuwaniem zniszczeń, a jeszcze trudniej przekonać winnych do tego, aby dewastować przestali.



Jak na ironię, skalę problemu najlepiej widać na największym i najładniejszym miejskim obiekcie dla dzieci i młodzieży – integracyjnym placu zabaw na osiedlu Jagiellońska. Ma zaledwie rok z okładem i kosztował ponad 2 mln zł. Jest miejski, ale od początku dostała go w zarządzanie spółka KZB. I od początku, od samego jego otwarcia (a nawet jeszcze wcześniej) obiekt ma ciężkie życie. Wbrew pozorom nie tylko przez notorycznie obwinianą za wandalizm młodzież.

Od strony formalnej przyczyna jest jedna: ignorowanie regulaminu obiektu. A ten wyraźnie mówi, co komu tam wolno i dla kogo są przeznaczone poszczególne urządzenia. Nikt go jednak,

niestety, nie czyta. – Przychodzi sobie na przykład mama z dzieckiem, na oko porządna, nie żaden tam margines, przewija je, po czym pampersa z zawartością wrzuca pod ławkę. Sama widziałam to nie raz – mówi pani Barbara, jedna z okolicznych mieszkanki. Swego nazwiska, ze zrozumiałych względów, woli nie podawać. Istną plagą piaskownic oraz placów zabaw są też lekkomyślni posiadacze psów. Każdego dnia rano czy wieczorem uważny obserwator dostrzeże właścicieli, którzy na widok odchodów swego pupila – zamiast schować je do torebki i wyrzucić – tylko rozglądają się czujnie na boki, po czym w pośpiechu „dają w długą”. Wiedzą przecież, że to śmierdząca sprawa, gdyż bezpieczna na-

wierzchnia placu zabaw staje się nagle niebezpieczna – bo można tam wdepnąć na „minę”. Ignorowanie regulaminu polega jednak nie tylko na śmieceniu.

Nagminne jest korzystanie z dziecięcych urządzeń przez część dorosłych, w tym także rodziców bawiących się dzieci. Jak wynika z naszych ustaleń, bez skrępowań wchodzi na plastikową dziecięcą trampolinę, hamaki, czy inne zabawki przeznaczone i skonstruowane z myślą o maluchach, doprowadzając w końcu do ich uszkodzenia lub całkowitego zniszczenia. Szybko „uśmiercono” też nawet znajdujące się tam ozdobne dziki z wikliny. Mało tego, integracyjny plac zabaw nawiedzają również... złodzieje. Bo skoro jednego dnia na specjalnej ścieżce sensorycznej leżą wysypane celowo kora drzewna czy szyszki, a następnego dnia niemal wszystkie znikają, to ewidentnie przyczyną nie jest nadmierna eksploatacja. Komuś to leśne runo po prostu „wpadło w ręce”. – Obiekt jest wciąż na gwarancji, więc wszystkie możliwe uszkodzenia zgłasza-

my do reklamacji. Ale to trwa, bo są one realizowane według określonej procedury. Otrzymaliśmy już jednak sygnały od generalnego wykonawcy, który widząc, co się dzieje, zaznaczył, że korzystanie z urządzeń niezgodnie z przeznaczeniem i regulaminem, niestosowanie się do tego, co jest na piktogramach, może skutkować



cofnięciem gwarancji – mówią w spółce KZB. I wcale się takiemu stanowisku nie dziwią.

Podobne incydenty są na (nie) porządku dziennym, a właściwie



wieczornym i nocnym, w całym mieście. Czy to na mieniącym się od rozbijanych butelek placu przy ul. Królowej Jadwigi, czy na Orliku na Piaskach, gdzie nałogowi „sportowcy” zostawiają mnóstwo niedopałków i opakowań po alkoholu. Dokładając do tego, kiedy się nudzą, malowanie sprejem albo podpalanie elementów mających służyć dziecięcej zabawie czy rekreacji. I tak oto ludzie niszczą to, co właśnie dla nich zostało zrobione. – Dzieje się tak dlatego, że miasto jest złe, rodzic jest zły, a tym bardziej, że złe jest dziecko, ale raczej z tego powodu, że jako społeczeństwo mamy duży brak zasobów. Rodzice zbyt wiele pracują, są zmęczeni, mają też problem ze stawianiem granic, z wychowaniem, a niedofinansowane przez państwo szkoły mierzą się z różnymi problemami. To wszystko odbija się na młodych ludziach – uważa Matylda Durka, nauczycielka i legionowska radna. Po czym dodaje: – Najczęściej wynika to z potrzeby uwagi. Wiadomo, że kiedy dziecko nie dostaje jej w pozytywny sposób, to będzie szukało jej inaczej. Maluch zrobi to krzykiem i tupaniem, ale już nastolatki robią to poprzez demolowa-

nie przestrzeni wokół siebie. Może należałoby pójść i z nimi porozmawiać, inaczej skanalizować ich energię, zorganizować zajęcia, na których mogliby realizować swoje pasje? No a przede wszystkim nie dawać im złego przykładu.

Tu jednak, jako się rzekło, wielu dorosłych nim nie świeci. A reakcją na podejmowane przez pracowników KZB próby uświadamiania ludziom skutków ich działań, czy też zachęty do zapoznania się z regulaminem danego obiektu, jest w najlepszym razie śmiech, w najgorszym zaś lejące w ich stronę inwektywy. Tymczasem mundurowi w takie rejony zapuszczają się raczej z rzadka, głównie po telefonicznych interwencjach okolicznych mieszkańców, zmęczonych dobiegającym wieczorami z placów zabaw hałasem. Owszem, można też na przykład – co przeciwno ongiś w legionowskiej SMLW – ograniczyć problem poprzez usunięcie ławek, stolików i wszelkich miejsc mogących służyć do dłuższego przesiadywania. Tyle że, po pierwsze, w przypadku placu zabaw to praktycznie niewykonalne, po drugie natomiast tą obosieczną bronią obrywają też ludzie pragnący po prostu mieć gdzie usiąść i odsapnąć.

Tak źle i tak niedobrze. A place zabaw wciąż są niszczone i zabawne to wcale nie jest.

Waldek Siwczyński

PÓŁ miliona szans

Dla legionowian, którzy zdążyli poznać smak bezpośredniego uczestnictwa w dystrybucji gminnych środków, to bez wątpienia ważna informacja: trzecia edycja Budżetu Obywatelskiego Gminy Miejskiej Legionowo wkroczyła właśnie w decydującą fazę. Mieszkańcy mogą już oddawać w nim swoje głosy.

– Odbyło się już losowanie numerów, a także publiczna prezentacja poszczególnych projektów. Można je znaleźć m.in. na naszej platformie dedykowanej budżetowi obywatelskiemu. Wyłoniono łącznie 10 projektów. Każdy z nich przeszedł weryfikację formalną, a następnie merytoryczną. Zgłoszone projekty koncentrują się głównie na aspektach inwestycyjnych, jednak w porównaniu do lat ubiegłych pojawiło się również całkiem sporo tzw. projektów miękkich, a więc związanych np. z kulturą czy też różnego rodzaju szkoleniami – tłumaczy Kamil



Stępkowski, rzecznik Urzędu Miasta w Legionowie. Najbardziej kosztowny ze złożonych na 2024 rok projektów został wyceniony na imponujące 420 tys. zł, najtańszy zaś opiewa na 20 tysięcy. Łączna

wartość wszystkich proponowanych przedsięwzięć to ponad 1,3 mln zł. Zapowiada się więc ostra konkurencja, bo złotych do wydania przygotowano, jak co roku, pół miliona. – Oczywiście zadecydują o tym

mieszkańcy, którzy od 12 lipca do 4 września będą mogli głosować na każdy z projektów. Natomiast teraz odbywa się faza promocji poszczególnych projektów, dokonywana też przez samych projektodawców. Pomogą im w tym zarówno ich autorskie pomysły, jak też przygotowane przez ratusz specjalne pakiety. Dbamy również o to, aby informacje o wszystkich zgłoszonych projektach były widoczne na terenie całego miasta, na przykład na słupach ogłoszeniowych.

Już tradycyjnie głosowanie odbywa się dwutorowo: zarówno w bardziej wśród legionowian popularnej formie elektronicznej, jak i papierowej. Urny na przygotowane przez urzędników karty znajdują się w urzędzie miasta, Centrum Komunikacyjnym oraz w filii miejskiej biblioteki na III Parceli. Karty, które jak apelują organizatorzy, najlepiej wypełniać dru-

kowanymi literami. Zwolennicy zdalnego wyrażenia swej opinii w kwestii budżetu powinni z kolei pamiętać o innej istotnej kwestii. – Tam jak zwykle konieczne będzie podanie numeru telefonu. Na każdy z nich można oddać jeden głos. Po uprzednim wpisaniu swoich danych, czyli imienia, nazwiska oraz adresu zamieszkania. Podkreślam, zamieszkania, a nie zameldowania – mówi rzecznik ratusza. To ważne, bo zdarzały się już próby uczestniczenia w legionowskim budżecie obywatelskim podejmowane przez mieszkańców sąsiednich gmin. A do tego nie mają oni prawa.

Jeśli chodzi o dolny próg, pozwalający wziąć udział w dzieleniu obywatelskiego tortu, wynosi on 20 głosów. Najpopularniejsze projekty zgromadzą ich jednak o wiele, wiele więcej. Później, po zamknięciu głosowania, jego wyniki wezmą

na warsztat członkowie legionowskiego Zespołu ds. Budżetu Obywatelskiego. – Policzymy głosy, po czym wyłonimy kolejność zwycięzców. Należy jednak pamiętać, że wcale nie musi ona przełożyć się na konkretną realizację. Jeśli bowiem pierwszy projekt będzie przykładowo opiewał na 400, a drugi na 300 tys. zł, to pierwszy z nich zostanie zrealizowany, ponieważ mieści się w kwocie 0,5 mln zł, a drugi nie, ponieważ spowodowałby on jej przekroczenie. W związku z tym będziemy szukali następnego projektu, który po zsumowaniu z pierwszym zmieści się w kwocie pół miliona złotych. W ten sposób wyłonimy wszystkie projekty, które uda się za te pieniądze zrealizować, według kolejności, jaka przypadła im po głosowaniu – zapowiada Kamil Stępkowski. Ruszyło ono, przypominamy, 12 lipca.

Wonder

Sto lat mała jeszcze!

Na początku ubiegłego tygodnia prezydent Legionowa miał przyjemność złożyć życzenia kolejnej mieszkańce miasta obchodzącej setne urodziny. Tradycyjnie więc, w towarzystwie naczelniczki Urzędu Stanu Cywilnego, udał się do jubilatki z bukietem kwiatów i okolicznościowym podarunkiem. Jubilatki, która swoim wiekiem nic a nic się nie przejmuje.



Mieszkająca z córką na osiedlu Jagiellońska pani Zofia Kawka przyjęła gości z uśmiechem i wyraźnym zadowoleniem. Częstoując przy okazji kawałkiem tortu opatrzonego liczbą widywaną na takich wypiekach nader rzadko. – Serce się raduje, kiedy widzimy, tak jak dzisiaj, zdrową, poruszającą się o własnych siłach osobę w tym wieku. Serce się też raduje, kiedy jest ona otoczona miłością i troską rodziny. Zawsze ktoś, albo córka, albo syn, z nią jest i to jest bardzo piękne. Wszyscy życzymy sobie stu lat, właśnie takich jak te tutaj, czyli w zdrowiu i w otoczeniu rodziny. A my, oczywiście, życzymy drogiej jubilatce dwustu lat – mówi prezydent Roman Smogorzewski.

Pochodząca z okolic Nieporętu pani Zofia mieszka w Legionowie od kilkudziesięciu lat. Ma czworo dzieci, tyle samo wnuczków oraz troje prawnucząt. Całe swoje zawodowe życie związała ona, co dzisiaj jest rzadkością, z jednym zakładem – Polfą Tarchomin. A ponieważ nigdy nie uciekała od zajęć i obowiązków, tym, co najbardziej jej teraz doskwiera, jest wymuszona wiekiem

bezczytność. – Rozmawialiśmy o genach i rzeczywiście one są tu kluczowe, choć nie zwykle ważny jest również styl życia. Bardzo długo żyją bądź żyli też najbliżsi krewni pani Zofii, co pokazuje, że ta pula, którą dostajemy od swoich rodziców, ma olbrzymie znaczenie. Choć oczywiście można to zamarnować złym stylem życia. Nasza jubilatka, jak się dowiedzieliśmy, była i jest bardzo pracowita, a praca dobrze robi i na zdrowie fizyczne, i na to psychiczne. I życzyć nam wszystkim należy, żebyśmy dużo pracowali, dbali o siebie, a wtedy, mam nadzieję, wszyscy legionowianie dożyją stu lat – uśmiecha się prezydent.

Praca pracą, nie można też jednak zapominać o odpoczynku i relaksie. Nowa legionowska stulatka lubi w tym celu zasiąść przed telewizorem i obejrzeć sobie „Fakty”, a później „Szkoło kontaktowe”. Słusznie zakładając, że oprócz odrobiny rozrywki pomoże jej to lepiej poznać i zrozumieć zmieniającą się wokół rzeczywistość. Obecnie czyniącą to przecież o wiele szybciej, niż przed niemal wiekiem, kiedy pani Zofia była dzieckiem.

Wonder



Pojemniki na radość

Wprowadzie członkowie legionowskiego Stowarzyszenia Inicjatyw Obywatelskich „Działamy Lokalnie” od dawna są pełnoletni, nie przeszkodziło im to jednak zająć się w ich społecznej aktywności... zabawkami. I tak narodził się projekt, dzięki któremu zostaną one lepiej wykorzystane i cieszyć się nimi będzie więcej dzieci.

Nazwa najnowszej, nomen omen, „dziecka” organizacji mówi właściwie wszystko: „Zakup pojemników do wymiany i przechowywania zabawek na terenie ogólnodostępnych placów zabaw”. – Stowarzyszenie Inicjatyw Obywatelskich „Działamy Lokalnie”

złożyło wnioski o realizację inicjatywy lokalnej polegającej na instalacji pojemników do wymiany zabawek na siedmiu ogólnodostępnych placach zabaw w Legionowie. Pojemniki służą przede wszystkim do wymiany i przechowywania przedmiotów dedyko-

wanych do zabawy w piaskownicy, czyli na przykład łopatek, grabek czy też foremek. Pomyślną inicjatywą była koleżanka z naszego stowarzyszenia, Karolina Pióro, która zauważyła, że na placach zabaw, w piaskownicach, bardzo często zostają porzucone liczne zabawki – mówi dr Rafał Florczyk, prezes Stowarzyszenia Inicjatyw Obywatelskich „Działamy Lokalnie”.

A stąd już tylko krok do ich niepotrzebego zagubienia lub zniszczenia. Ze szkoda, co rozumiałe, zarówno dla odwiedzających place zabaw dzieci, jak też ich rodziców czy opiekunów. Łatwo więc zrozumieć, dlaczego końcowy efekt poczynań legionowskiego stowarzyszenia szybko spotkał się z ich uznaniem. – Po montażu pierwszego pojemnika, na osiedlu Piaski, pojawiło się w internecie wiele pozytywnych reakcji, komentarzy, że to fajny pomysł i że rodzice na pewno będą z tego korzystać – dodaje szef SIO. Przeprowadzony niedawno montaż pojemników odbywał się we współpracy z urzędem miasta, legionowską SMLW oraz zarządzającą wieloma placami zabaw spółką KZB Legionowo. I również od tej, bardziej formalnej strony działania członków Stowarzyszenia Inicjatyw Obywatelskich uzyskały pełną akceptację. – Jesteśmy bar-

dzo zadowoleni z tej inicjatywy. Codziennie znajdowaliśmy wiele zabawek zostawianych na placach przez dzieci, a teraz będą one uporządkowane, w jednym miejscu, z którego każdy będzie je mógł wziąć czy się nimi wymienić. To naprawdę bardzo fajny pomysł – uważa Irena Bogucka, prezes spółki KZB Legionowo.

Pomysł, co warto podkreślić, tyleż pożyteczny, co z perspektywy użytkowników i zarządców placów zabaw oczywisty. Dobrze więc, że ktoś w końcu na niego wpadł, a później szybko przeszedł od słów do czynów. – W ramach inicjatywy pojemniki do wymiany zabawek zainstalowaliśmy na osiedlach: Piaski, Młodych, Jagiellońska, Sobieskiego oraz na osiedlu Batory. Wartość tej inicjatywy to nieco ponad 4 tys. zł, natomiast w ramach wkładu własnego stowarzyszenie „Działamy Lokalnie” zadeklarowało przygotowanie regulaminu i montaż pojemników zakupionych przez miasto – informuje Rafał Florczyk. Kolejny raz potwierdziło się zatem, że inicjatywy lokalne to świetne narzędzie, pomagające jeszcze lepiej wydawać publiczne środki, zgodnie z aktualnymi potrzebami mieszkańców. Rocznie legionowski ratusz przeznaczają na ich realizację 600 tys. zł.

Wonder

Angielskie wakacje

Legionowski Uniwersytet Trzeciego Wieku poinformował niedawno o rozszerzeniu swojej oferty dla seniorów w zakresie nauczania języka angielskiego. Niezależnie od prowadzonych już od kilku lat zajęć odbywających się w trakcie roku akademickiego, LUTW zaproponował ich nową, wakacyjną odmianę.



Stacjonarny, letni kurs języka angielskiego ruszył w lipcu, a zajęcia odbywają się w trzech grupach, uzależnionych od poziomu zaawansowania: dla początkujących, średnio zaawansowanych i dla zaawanso-

wanych. Wakacyjna nauka jest realizowana w formule „Rozumienie ze słuchu i mówienie”. – Nasz główny cel to zmotywowanie seniorów do mówienia, układania dialogów, ćwiczenia wymowy, poszerzenia znajo-

mości słownictwa i używania go w rozmowie czy w odgrywanych podczas zajęć scenkach. Lekcje na kursie są prowadzone na podstawie sprawdzonych podręczników z nagraniami do słuchania, przystępnych w od-

biornie i przydatnych w komunikacji – mówi Ewa Lipińska, zastępczyni dyr. Legionowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Letnie zajęcia dla seniorów mają poprawić ich zdolność do przyswajania informacji po angielsku, ułatwiając im „przy okazji” oglądanie filmów, a także zrozumienie informacji radiowych i telewizyjnych podawanych w tym popularnym niemal na całym świecie języku. Poza tym pilnym kursantom łatwiej też będzie używać go w trakcie pobytu za granicą.

Letni kurs języka angielskiego wprowadzić już ruszył, wciąż jednak można dołączyć do grona jego uczestników. Zajęcia odbywają się w środy w godz. 9.30-11.00 i 11.30-13.00 oraz w piątki w godz. 11.30-13.00 w siedzibie LUTW przy ul. Piłsudskiego 3, wejście od ul. Kopernika. Zapisy w recepcji codziennie w godzinach 9.00-13.00.

oprac. red.

USŁUGI

- CYKLINOWANIE
UKŁADANIE 507 603 653
- Elektryk złota rączka
515010373
- DO OPIEKI NAD CHORYM
I PROWADZENIA DOMU
669 196 818
- MALOWANIE –
TAPETOWANIE – REMONTY,
OSOBIŚCIE, SOLIDNIE
694-065-757

KUPIĘ/SPRZEDAM

- KUPIĘ DOM DO REMONTU
TEL. 572 573 782
- KUPIĘ SAMOCHÓD
TEL. 572 573 782
- KUPIĘ SREBRNĄ
BIŻUTERIĘ, MONETY
507 603 653

NAGROBKI
już od 3999 zł
22/214 06 31
RATY 500 290 360
EKSPOZYCJA
Wólka Węglowa
ul. Palisadowa 15



KZB Legionowo Sp. z o.o.
poszukuje pracownika

na stanowisko **KONSERWATOR** w placówce oświatowej

Wymiar czasu pracy – 8 godzin dziennie

Od kandydatów oczekujemy:

- wykształcenia min. zawodowego,
- umiejętności wykonywania drobnych prac budowlanych,
- zdolności manualnych potrzebnych do wykonywania różnych napraw w budynku
- tzw. "złota rączka".

Mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku pracy.
Na kandydatów oczekujemy w dniu 17.07.2023 r.
(poniedziałek) o godzinie 15:00 w siedzibie KZB Legionowo
Sp. z o.o. przy ul. marsz. J. Piłsudskiego 3,
parter sala obsługi klienta.

Prosimy o przyniesienie ze sobą CV.

BOL-MAR

dorabianie kluczy,
ostrzenie:

- noży
- nożyczek
- pił tarczowych
- noży i sit do mięsa
- noży heblarskich
- sekatorów itp.

montaż i wymiana zamek

Targ Miejski Legionowo
Centrum Komunikacyjne
(nowy punkt)

517 582 537
www.bolmar.eu



DYŻURY RADNYCH

17 lipca 2023 roku

Zdzisław Koryś

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Legionowo
(okr. wyb. nr 4)
w godz. 16.30-18.00

Matylda Durka-Wróbel

Radna Rady Miasta Legionowo (okr. wyb. nr 1)
w godz. 15.00-16.30

Dyżury pełnione będą w Biurze Rady Miasta,
ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, pokój nr 4.02, III piętro.
Na dyżur należy umówić się wcześniej telefonicznie
– telefon: 22 766 40 05



KZB Legionowo Sp. z o.o.
POSZUKUJE PRACOWNIKA
NA STANOWISKO

PRACOWNIK GOSPODARCZY

Wymagania:

Doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku lub chęć przyuczenia do pracy.

Do obowiązków należeć będzie m. in.:

- otwieranie i zamykanie pływalni, • obsługa szatni,
- pilnowanie czasu trwania sesji na pływalni,
- utrzymanie czystości na pływalni,

Zapewniamy szkolenie i wprowadzenie do przyszłych obowiązków.

Osoby zainteresowane pracą prosimy o przesłanie CV
wraz z klauzulą dotyczącą wyrażenia zgody
na przetwarzanie danych osobowych dla celów rekrutacji na adres info@kzb-legionowo.pl
wpisując w tytule wiadomości „rekrutacja na stanowisko pracownika gospodarczego”
lub złożenie osobiście w siedzibie KZB Legionowo Sp. z o.o. w Legionowie,
ul. marsz. J. Piłsudskiego 3, sala obsługi klienta (parter).



KZB Legionowo Sp. z o.o.
poszukuje pracownika

na stanowisko:

REFERENT W DZIALE TECHNICZNYM

Wymagania:

- wykształcenie min. średnie
(preferowane wykształcenie techniczne),
- doświadczenie na podobnym stanowisku min. 2 lata,
- biegła obsługa komputera,
- umiejętność pracy w zespole,
- wysoka kultura osobista.

Do obowiązków należeć będzie m.in.:

- telefoniczna obsługa zgłoszeń wraz z prowadzeniem rejestru zgłoszeń,
- realizacja zgłoszonych usterek,
- nadzór nad wykonaniem zgłoszonych usterek,
- prowadzenie dokumentacji technicznej obiektów,
- przygotowywanie zamówień i prowadzenie rejestru zakupów,
- monitorowanie wykonania umów przetargowych.

Na kandydatów oczekujemy w poniedziałek
17 lipca 2023r. o godzinie 14.00
w siedzibie KZB Legionowo Sp. z o.o.
przy ul. marsz. J. Piłsudskiego 3,
parter - sala obsługi klienta.
Prosimy o przyniesienie ze sobą CV.

POTRZEBUJESZ GOTÓWKI, ZAPRASZAMY DO NAS, WIELE OFERT W JEDNYM MIEJSCU

- Bez poręczycieli i innych zabezpieczeń.
 - Na dowolny cel do 60 000 zł / Wysoka przyznawalność
 - Możliwość złożenia wniosku przez telefon i otrzymania oferty
 - Wiek od 25 do 75 lat / Bez opłat wstępnych
 - Pożyczka ratalna / Wypłata na konto
- Kontakt: - napisz do mnie wiadomość lub zadzwoń 517883405

Każdy człowiek, nawet najskromniejszy,
zostawia ślad po sobie, jego życie zaha-
cza o przeszłość i sięga w przyszłość...
Św. Jan

Panu
Zbigniewowi Garbaczewskiemu
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MAMY

składają
Prezes oraz Pracownicy
KZB Legionowo Sp. z o.o.



BAROS GROUP

KOMPLEKSOWE SPRZĄTANIE
i utrzymanie czystości na terenie
osiedli, terenów zewnętrznych,
sprzątanie po budowach, remontach,
zakładach produkcyjnych, halach,
magazynach, garażach,
specjalistyczne sprzątanie
obiektów medycznych, powierzchni
biurowych, mycie okien,
serwis nocny i dzienny.
Tel. 510 123 960
l.bogucki@barosgroup.pl
www.barosgroup.pl



• przeglądy rejestracyjne •
• naprawy główne i bieżące •
• serwis klimatyzacji •
Legionowo Przystanek
ul. Jagiellońska 88
tel. 22 793 01 79

REKLAMA
tel. 797 175 329

reklama@miejscowa.pl

BASEN "KRÓLOWEJ JADWIGI" w Legionowie

CENNIK USŁUG

czas przebywania w nauce 45 minut	rodzinny			
	normalny	ulgowy	ulgowy 65+	KDR
	16,00 zł	14,00 zł	10,00 zł	11,00 zł
				1+1
				2+1, 1+2
				2+2, 1+3
				2+3, 1+4
				26,00 zł
				36,00 zł
				47,00 zł
				52,00 zł

Bilet rodzinny przysługuje rodzicom lub opiekunom (maksymalnie 2 osoby dorosłe) z dziećmi do lat 16

Ceny indywidualnych biletów jednorazowych
dla grup zorganizowanych powyżej 15 osób

czas przebywania w nauce 45 minut	Cennik wynajmu torów (60 minut)	
	normalny	ulgowy
	15,00 zł	12,00 zł

Cennik wynajmu torów (60 minut)

Rodzaj toru	Cena
Tory środkowe	170,00 zł
Tory skrajne	180,00 zł

Cena biletu instruktorskiego (60 minut) - 30,00 zł

Ceny określone w cenniku są cenami brutto

Dzieci do 4 roku życia wejście bezpłatne

Bilet ulgowy - dzieci, uczniowie, studenci do 24 r.ż. za okazaniem legitymacji uprawniającej do zniżki,

seniorzy (dotyczy osób, które ukończyły 55 r.ż.), osoby niepełnosprawne za okazaniem legitymacji

Bilet jednorazowy uprawnia do korzystania z basenu przez 45 minut

Wejścia dla grup zorganizowanych tylko po wcześniejszym ustaleniu terminu z kierownikiem pływalni

Sesje na basenie

L.P. Godziny sesji

1. 14:15 – 15:00	6. 18:00 – 18:45
2. 15:00 – 15:45	7. 18:45 – 19:30
3. 15:45 – 16:30	8. 19:30 – 20:15
4. 16:30 – 17:15	9. 20:15 – 21:00
5. 17:15 – 18:00	10. 21:00 – 21:45

Basen przy ul. Królowej Jadwigi 11

Otwarty 7 dni w tygodniu w godzinach 14:00 – 22:00,

Serdecznie zapraszamy!



MÓJ RYNEK
TARGOWISKO W LEGIONOWIE

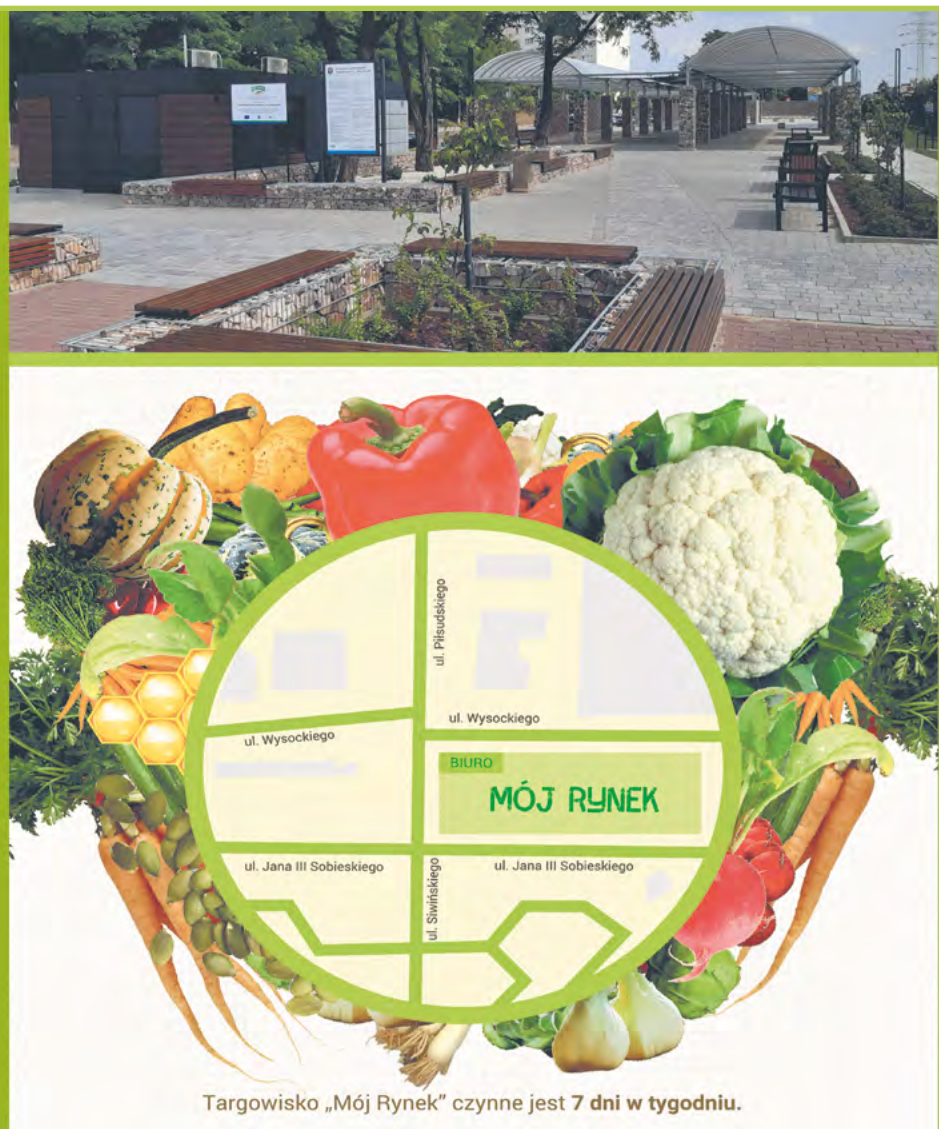
ZAPRASZAMY DO KONTAKTU:
KZB Legionowo Sp. z o. o.
Targowisko Miejskie
tel. 22 774 94 05 | info@kzb-legionowo.pl

Zapraszamy do współpracy rolników i producentów artykułów rolno-spożywczych wytwarzanych w systemie rolnictwa ekologicznego.

NOWE MIESIĘCZNE STAWKI za wynajem miejsc handlowych

10 zł dla stoisk ekologicznych i rolników
55 zł dla pozostałych sprzedawców





Targowisko „Mój Rynek” czynne jest 7 dni w tygodniu.

SPROSTOWANIE TREŚCI OGŁOSZENIA O PRZETARGU ORAZ INFORMACJA O ZMIANIE TERMINU PRZETARGU

Z uwagi na pomyłkę pisarską dokonuje się sprostowania treści ogłoszenia w sprawie przetargu ustnego nieograniczonego (licytacja) na dzierżawę, na czas określony nieruchomości oznaczonej jako działki nr 3/14 i 3/15 w obr. 70 przy ul. Suwalnej w Legionowie o pow. łącznej 2.977 m², w tym:

- 1) nieruchomość o pow. 2.837 m² częściowo zabudowana budynkami o pow. 301 m² i 75 m² położona w Legionowie przy ul. Suwalnej, obr. ew. 70, nr dz. 3/14,
- 2) nieruchomość niezabudowana o pow. 140 m² położonej w Legionowie przy ul. Suwalnej, obr. ew. 70, nr dz. 3/15.

PRAWIDŁOWA TREŚĆ OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Gmina Legionowo w imieniu której działa K Z B Legionowo Spółka z o.o. ogłasza przetarg ustny nieograniczony (licytacja) na dzierżawę, na czas określony 30 lat nieruchomości oznaczonej jako działki nr 3/14 i 3/15 w obr. 70 przy ul. Suwalnej w Legionowie o pow. łącznej 2.977 m², w tym:

- 1) nieruchomość o pow. 2.837 m² częściowo zabudowana budynkami o pow. 301 m² i 75 m² położona w Legionowie przy ul. Suwalnej, obr. ew. 70, nr dz. 3/14,
- 2) nieruchomość niezabudowana o pow. 140 m² położonej w Legionowie przy ul. Suwalnej, obr. ew. 70, nr dz. 3/15.

1. Przetarg ustny nieograniczony (licytacja) na dzierżawę ww. nieruchomości odbędzie się w dniu 31 lipca 2023 roku o godzinie 12.00 w siedzibie KZB Legionowo Sp. z o.o., ul. marsz. J. Piłsudskiego 3, na parterze budynku.

2. Dla działki prowadzona jest przez Sąd Rejonowy w Legionowie IV Wydział Ksiąg Wieczystych księga wieczysta o numerze WA1L/00013799/4.

3. Przedmiotowy teren przeznaczony jest pod usługi ochrony zdrowia.

4. Przed przystąpieniem do przetargu każdy zainteresowany winien zapoznać się ze stanem technicznym lokalu i jego lokalizacją.

5. Wysokość wywoławcza czynszu miesięcznego dzierżawy wynosi netto 2,72 zł netto/m²/miesiąc oraz należny podatek

VAT w wysokości 23% liczony od kwoty netto.

6. Postąpienie nie może wynosić mniej niż: 0,10 zł/m².

Ustalona w przetargu stawka czynszu będzie waloryzowana jednostronnie przez Wyzierżawiającego raz w roku kalendarzowym w drodze pisemnego powiadomienia, zgodnie ze średniorocznym wskaźnikiem wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych ogłaszanym przez Prezesa GUS za rok ubiegły.

Podstawą każdorazowej waloryzacji jest czynsz obowiązujący w ostatnim, przed daną waloryzacją okresie rozliczeniowym, jednakże w przypadku, gdy wskaźnik waloryzacji będzie ujemny, Dzierżawca zobowiązany będzie do zapłaty czynszu w wysokości należnej za poprzedni okres.

Czynsz dzierżawny płatny będzie w terminie 14 dni od daty wystawienia faktury przez Wyzierżawiającego przelewem na konto ING Bank Śląski O/ Legionowo nr rachunku 73 1050 1012 1000 0005 0241 1663 lub w kasie (o dotrzymaniu terminu dokonania wpłaty decyduje data wpływu na rachunek Wyzierżawiającego).

Niezależnie od obowiązku uiszczenia czynszu, Dzierżawca będzie ponosił koszty utrzymania i korzystania z nieruchomości, w tym należności publiczno – prawne (podatek od nieruchomości). Dzierżawca będzie ponosił koszty zużycia mediów, np.: energii elektrycznej, energii cieplnej, gazu, wody i kanalizacji oraz wywozu nieczystości stałych na podstawie odrębnych umów zawartych z usługodawcami.

7. Wadium ustalone w wysokości 1.600,00 zł.

co stanowi ok. 20% miesięcznego czynszu dzierżawy netto określonego w oparciu o cenę wywoławczą za 1 m².

W przetargu mogą wziąć udział osoby fizyczne i prawne, jeżeli wpłacą wadium na rachunek bankowy K Z B Legionowo Spółka z o.o. prowadzony przez ING Bank Śląski O/ Legionowo, nr 7310501012100000502411663 najpóźniej w dniu 27 lipca 2023 r. do godziny 15:00

UWAGA: Za termin wpłaty wadium za pośrednictwem banku uważa się datę wpływu środków na rachunek bankowy K Z B Legionowo Spółka z o.o.

Zwrot wadium nastąpi:

- dla zwycięzcy przetargu - po podpisaniu umowy dzierżawy wadium zostanie zaliczone na poczet pierwszych opłat z tytułu czynszu dzierżawy, a w przypadku uchylenia się od podpisania umowy dzierżawy ulega przepadkowi,
- pozostałym osobom wadium zostanie zwrócone w wysokości

nominalnej w ciągu 3 dni /roboczych/ po zakończeniu przetargu na rachunek bankowy podany przez uczestnika przetargu

8. Organizator zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny - art. 701 § 3 Kodeksu Cywilnego.

9. Wykaz o przeznaczeniu nieruchomości przeznaczonej do wdzierżawienia podany był do wiadomości publicznej i na tablicy informacyjnej K Z B Legionowo Spółka z o.o. oraz Urzędu Miasta na okres 21 dni tj. od 30 marca 2023 r. do 19 kwietnia 2023 r.

10. Ponadto w tygodniku powiatu legionowskiego „Miejscowa na weekend” z dnia 30 marca 2023 r. podana została informacja o wywieszeniu tego wykazu.

11. Uczestnik przetargu może zaskarżyć czynności związane z przeprowadzeniem przetargu do Prezesa K Z B Legionowo Spółka z o.o. Skargę wnosi się w terminie 7 dni od daty przetargu.

12. Bliższych informacji udziela K Z B Legionowo Spółka z o.o., ul. marsz. J. Piłsudskiego 3, pod nr tel. 22 766 47 38.

13. K Z B Legionowo Spółka z o.o. zawiadamia nabywcę o miejscu i terminie podpisania umowy w ciągu 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu po uzyskaniu zgody właściciela terenu Gminy Miejskiej Legionowo.

Irena Bogucka
Prezes Zarządu



KZB Legionowo Sp. z o.o.

POSZUKUJE PRACOWNIKA
NA STANOWISKO

KONSERWATOR ELEKTRYK

Od kandydatów oczekujemy:

- wykształcenia min. zawodowego,
- posiadania świadectwa kwalifikacyjnego w zakresie eksploatacji i dozoru,
- doświadczenia zawodowego min. 2 lata,
- umiejętności pracy w zespole.

Na kandydatów oczekujemy w dniu 17.07.2023 r. (poniedziałek) o godzinie 15:00

w siedzibie KZB Legionowo Sp. z o.o.

przy ul. marsz. J. Piłsudskiego 3, sala obsługi klienta (parter).

Prosimy o przyniesienie ze sobą CV.

Spadło z pióra

Szczypta niusa z lamusa

Gazeta codzienna z definicji miała i ma z góry określoną datę ważności. I tak długa w porównaniu z terminem przydatności głodowych postów epoki Internetu, ale dzień czy dwa to jednak niewiele. Lecz kiedy od opublikowania numeru minie kilka dekad, zawarte w piśmie treści znów zaczynają być interesujące. Tym razem dla historyków. Ba, po latach czy wiekach nawet bazgrane na murze napisy – niczym pompejańskie graffiti – potrafią o przeszłości wygadać więcej niż przypiekany ogniem rabuś o współnikach. Dlatego gdy legionowscy muzealnicy przy jakiejś ważnej okazji wypuścili kiedyś na rynek trochę prasy z okolic burzliwego września 1939 roku, z mety zabrałem się do lektury. I z tego, co pamiętam, czytelnicze doznania miałem, no men omen, bombowe.

„Wieczór Warszawski”, opatrzonej – znamionującej zazwyczaj koniec wakacji, a w tym przypadku także większości ówczesnego świata – datą 31 sierpnia, donosił np., że „W oczach całego świata rozgrywa się wielki dramat dziejowy, w którym Polsce przypadła rola obrońcy pokoju, sprawiedliwości i wolności zarówno własnej, jak i innych narodów”. Tak więc dziel-

nie, jak to my, sami wzięliśmy się z ewentualną wojną za bary, gotowi solo wleźć na bitewną ścieżkę. Chociaż nie, nie sami, bo „Wkroczyliśmy na nią wespół z potężnymi sojusznikami i przy szczerzej sympatii całego, wolności i honor miłującego świata”. Taaak, zawsze byliśmy dumni i cali w skowronkach, gdy ktoś dla otuchy poklepywał nas po plecach. Mając zarazem naiwnych Słowian tam, gdzie swą szlachetną nazwę one tracą.

Rzecz jasna nie samą polityką ferajna ze stolicy żyła. Zdarzały się tam też wypadki. Choćby na ul. Olimpijskiej 3, gdzie „W piwnicy (...) należącej do Adeli Miętkowej zapaliło się drewniane przepierzenie i wióry. Ogień zaproszyła służąca Helena Marć”. Jeszcze gorszy dzień miał Feliks Fajster lat 26 (Przemysłowa 11), który w Wawrze rzucił się pod pociąg elektryczny „w celu samobójczym”. Kieszeń jego marynarki kryła kartkę o treści: „Odbieram sobie życie z powodu gruźlicy”. Jak zatem widać, ochrona prywatności nie była wtedy na czasie. W przeciwieństwie do chorób zakaźnych, sądząc po anonsach dwóch felczerów ze szpitala wenerycznego św. Łazarza... Jeśli kogoś rozboleła od takich wieści głowa, musowo przyjmował polecany na łamach prosek Ko-



WALDEK SIWCZYŃSKI

walskina, równie wedle producenta skuteczny w przypadku przeziębienia, grypy i kataru. Wow, tykasz i od razu brykasz!

Zajrzyjmy teraz na kolejną stronę. Komu ciut bardziej powiodło się w życiu, mógł zaliczyć „bezpłatne pokazy i kursy gotowania Elektrycznością w Salonie Pokazowym Elektrowni Miejskiej”. I zgłębić w ich trakcie m.in. sekrety tanich potraw ze śliwek tudzież przetworów z borówek. Palce liza! Ciekawe tylko, czy i jakie kursy proponowały ongiś np. stołeczne wodociągi...? Tak czy siak, sporo do zaoferowania musiała mieć krajowa władza, skoro „W osadzie wojskowej Bortnica odbyło się poświęcenie domu osadnika Stawarza, ufundowanego przez premiera rządu gen. Sławoj-Składkowskiego”. Fakt, dla kumpla z woja, ale jednak. Jeśli więc ktoś myślał, że w rozdawaniu willi MENi-ster Czarnek jest pionierem, był w błędzie. A skąd! On po prostu kultuwyje kolejną beczelną, z czasów kultu „Dziadka”, rządową tradycję. Nie wnikając, że na kilometr zalał to „sławojką”.

Pół wieku pod wodą

W tym roku największa atrakcja turystyczna powiatu legionowskiego, czyli Jezioro Zegrzyńskie, obchodzi swoje okrągłe, 60 urodziny. W dzisiejszej odsłonie naszego archiwum Miejskowej przypomnimy, jak dziesięć lat temu świętowano półwiecze istnienia naszej wodnej wizytówki.

Sześćdziesiąt lat temu Stopień Wodny Dębe miał być jedynie fragmentem drogi wodnej Wschód-Zachód, łączącej Związek Radziecki z NRD. Ambitne zamierzenia, jak to w PRL-u, zweryfikowała siermiężna rzeczywistość. – Plany były piękne. Z tego wyszły tylko dwa pojedynczo działające obiekty: Dębe na Narwi i Włocławek na Wiśle – przypominał na uroczystości z okazji 50-lecia istnienia zalewu Zenon Chęć, zastępca dyr. RZGW w Warszawie. – Później, w latach 60. i 70., powstały finansowane z budżetu państwa ośrodki wypoczynkowe. Kiedy zmienił się ustrój, wszystko zaczęło upadać. Do tego stopnia, że na początku lat 90. wokół Zalewu właściwie nic nie funkcjonowało – mówił Sławomir Maciej Mazur, wójt gminy Nieporęt. Wszyscy obecni na uroczystościach zgodnie podkreślali, że dopiero kiedy poja-

wyły się samorządy, ruszyła budowa kanalizacji, infrastruktury technicznej, tworzenie planów zagospodarowania przestrzennego oraz pozyskiwanie inwestorów.

Na urodzinowym przyjęciu więcej niż o historii mówiono jednak o przyszłości turystycznej wizytówki powiatu. I wcale jubilatowi nie słodzano. – Wykorzystanie Zalewu pozostawia bardzo wiele do życzenia. Jak obserwuję go, przejeżdżając samochodem lub z brzegu, jest tam bardzo mało użytkowników. To jedyny zbiornik wodny dla trzymilionowej aglomeracji, a często jego użytkowników można policzyć na palcach jednej ręki – mówił wówczas Roman Smogorzewski, prezydent Legionowa. Jego zdaniem rozwojowa stagnacja Zalewu wynikała też z faktu, że położone nad nim ośrodki, zamiast działać razem, patrzą na siebie wilkiem. I to wcale nie morskim. – Myślę, że temu miejscu mocno brakuje spójnej, jednolitej kampanii marketingowej. Ono się cały czas kojarzy z Paskudą Zegrzyńską, brudną wodą oraz drogą i słabą ofertą. A to się naprawdę zmienia – twierdził szef legionowskiego ratusza.

W trakcie konferencji zorganizowanej z okazji 50-lecia istnienia jeziora zapowiedziano, że ten promocyjny indywidualizm odejdzie w zapomnienie. Między innymi za sprawą szefa istniejącego już wówczas od blisko 10 lat Związku Gmin Zalewu Zegrzyńskiego. – To z mojej inicjatywy zaprosiłem kolegów, włącznie z legionowskim starostą, ażeby się wspólnie do stołu i zastanowić się, po pierwsze, nad stworzeniem silnej marki Jeziora Zegrzyńskiego, a po drugie, nad odpowiedzią na pytanie, czym dla nas to jezioro ma tak naprawdę być – mówił ówczesny burmistrz Serocka Sylwester Sokolnicki. – Dużo zrobiliśmy, ale jeszcze dużo jest do zrobienia. Te 50 lat kończy jak gdyby pewien etap. Teraz powinniśmy wspólnie, za wszystkimi samorządami oraz instytucjami rządowymi, starać się, aby ten obszar był konkurencyjny nawet dla Mazur – mówił z kolei wójt Nieporętu. Jedno było wówczas pewne: jezioro ma ogromny potencjał i grzechem byłoby go nie wykorzystać. I po tych dziesięciu latach udaje się go w końcu wykorzystać.

Z ARCHIWUM MIEJSCOWEJ



INFORMACJA

Prezydent Miasta Legionowo podaje do publicznej wiadomości, że zgodnie z art. 35 ust.1 i 2, ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 roku (Dz. U. z 2023 r., poz. 344 z późn. zm.) na tablicy informacyjnej Urzędu Miasta Legionowo oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie Urzędu Miasta Legionowo www.bip.legionowo.pl, został umieszczony wykaz nieruchomości na okres 21 dni tj. od dnia 06 lipca 2023 roku do dnia 27 lipca 2023 roku stanowiącej własność Gminy Miejskiej Legionowo przeznaczonej do oddania w dzierżawę na okres 30 lat, stanowiącej działkę numer ewidencyjny 56 o powierzchni 1371 m², w obrębie ewidencyjnym nr 42, położoną przy ulicy Władysława Reymonta w Legionowie, która jest zabudowana drewnianym budynkiem mieszkalnym, na rzecz Fundacji Leny Grochowskiej siedzibą w Siedlcach na cele statutowe fundacji w szczególności w celu pomocy w zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych rodzinom i osobom szczególnie doświadczonych przez los, którzy nie są w stanie zapewnić sobie mieszkania

Informacji udziela Urząd Miasta Legionowo ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, (pok. Nr 3.06, II piętro) lub pod nr tel. (22)766-40-57, (22)766-40-58.

Prezydent Miasta Legionowo
Roman Smogorzewski



INFORMACJA

Prezydent Miasta Legionowo podaje do publicznej wiadomości, że zgodnie z art. 35 ust.1 i 2, ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 roku (Dz. U. z 2023 r., poz. 344 z późn. zm.), na tablicy informacyjnej Urzędu Miasta Legionowo oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie Urzędu Miasta Legionowo www.bip.legionowo.pl, został umieszczony wykaz nieruchomości na okres 21 dni tj. od dnia 06 lipca 2023 roku do dnia 27 lipca 2023 roku przeznaczonej do oddania w najem na okres 6 lat, lokalu o powierzchni użytkowej 129,9 m² wraz z klatką schodową o powierzchni 6,2 m² usytuowanego w budynku Centrum Informacyjno-Administracyjnym na działkach nr ewid. 1 i 2 w obrębie 39 przy ulicy marsz. Józefa Piłsudskiego w Legionowie, na rzecz osoby będącej dotychczasowym najemcą z przeznaczeniem pod dotychczasową działalność restauracyjną.

Informacji udziela Urząd Miasta Legionowo ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, (pok. Nr 3.06, II piętro) lub pod nr tel. (22)766-40-57, (22)766-40-58

Prezydent Miasta Legionowo
Roman Smogorzewski

BĄDŹ WIDOCZNY!
ZWIĘKSZ LICZBĘ KLIENTÓW!
ZAMÓW OGŁOSZENIE JUŻ DZIŚ!
NIE ZWLEKAJ!

✓ BEZPŁATNY TYGODNIK
✓ 10.000 SZTUK NAKŁADU
✓ ZASIĘG POWIATOWY
ZADZWOŃ - 797 175 329
reklama@miejskowa.pl



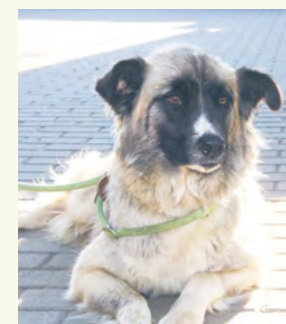
Zwierzaki do adopcji

SCHRONISKO W NOWYM DWORZE MAZOWIECKIM
czynne: wtorek – niedziela
w godzinach: 12:00–15:00

WŁAŚCICIELU GDZIE JESTEŚ?

AMIKA to cudnie umaszczone, młoda sunia średniej wielkości, znaleziona w miejscowości Radzymin. Dziewczynka jest u Nas od 07.07.2023, nie była nauczona chodzenia na smyczy. Kogo brązowoooka Anika?

Tel: 795 845 242
fundacjapsom.pl



opr. D. Małasiewicz-wolontariat

HOROSKOP na nadchodzący tydzień

RYBY

Emocje trzymaj na wodzy, postaraj się wyluzować i nabrać dystansu do rzeczywistości.

BARAN

Uważaj na drodze, twoja koncentracja nie będzie najlepsza. W uczuciach też niezbyt kolorowo.

BYK

W domu przygotuj się na nowe obowiązki. Zadbaj też o dobre relacje ze współpracownikami.

BLIŹNIĘTA

Ktoś z otoczenia chce dowiedzieć się czegoś na twój temat, a później to wykorzystać. Uważaj.

RAK

Mogą cię czekać poważne problemy w pracy. Jeśli sytuacja się poprawi, rozejrzyj się za inną.

LEW

Przezań tłumić emocje i częściej mów swjej drugiej połowie, ile dla ciebie znaczy. Będzie ci wdzięczna.

PANNA

Szykuje się sukces w finansach. Przy okazji nie zapomnij się z kimś podzielić – dobro zawsze wraca.

WAGA

W pracy nie licz na fory. Poniesiesz konsekwencje swej opieszałości, także w sprawach urzędowych.

SKORPION

Tydzień pełen spotkań. Uważaj na propozycję zrobienia świetnego interesu – może nie wypalić.

STRZELEC

Intensywny tryb życia zapewni ci liczne przeżycia. W końcu przypomnij sobie smak miłości.

KOZIOROŻEC

Ktoś nieznamy zaskoczy cię miłą niespodzianką. Oferta może być nie do odrzucenia.

WODNIK

Uważaj na plotki na swój temat, bo ktoś może wziąć je za prawdę. Porozmawiaj o tym z bliskimi.

Zwyrwane kontekstu



W NIECH PAN MNIE NIE PRÓBUJE PRZEKONYWAĆ, BO UPREDZAM, ŻE NIE DAŁBY PAN RADY

Ryszard Brański, przewodniczący Rady Miasta Legionowo, do jednego z radnych.



Przy drugim legionowskim tunelu z pełnym poświęceniem pracowali nie tylko budowlancy... fot. red.

CIEKAWOSTKI

Znalezione w sieci

Wiewiórka

Czy wiesz, że wiewiórki widzą podobnie jak psy, czyli przede wszystkim wyraźnie kolor żółty i niebieski? Soczewki wiewiórek mają żółty odcień, co zwiększa kontrast i poprawia widzenie w bardzo jasnym oświetleniu.

Widzisz w parku gonitwy wiewiórek? Często są to zaloty, podczas których w czasie gonitwy samiec podąża za samicą. Pod-

czas zalotów wiewiórki intensywnie wokalizują, czyli wydają dźwięki, oraz komunikują się ze sobą za pomocą ruchów ogona.

Czy można oswoić wiewiórki i trzymać je w domu? Istnieją hodowle wiewiórek, jednak należy pamiętać, że są to trudni domownicy. Nie nadają się do domów z dziećmi. Socjalizacja takiego zwierzątka może potrwać nawet kilka miesięcy.



Wiewiórki jedzą głównie pączki roślin, orzechy oraz nasiona, nie gardzą również kasztanami i różnymi gatunkami grzybów. Zanim nadejdzie zima, wiewiórki robią zapasy żywności w licznych skrytkach rozmieszczonych w pobliżu ich siedliska, by wrócić po nie podczas zimowych miesięcy.

Jak zaprosić wiewiórkę do ogrodu? Stały karmnik dla ptaków z owocami, orzechami na pewno przyciągnie te zwierzątka. Można też umieścić na drzewie budkę na wysokości 3-5 metrów.



Udka z chrupiącą skórką

Sposób przygotowania:

Mięso umyć i osuszyć. Wyciąć przerosty tłuszczu. Nasmarować mieszaniną przyprawy z oliwą. Marynata ta sprawi, że skórka po upieczeniu będzie chrupiąca. Tak przygotowane mięso należy włożyć do lodówki na kilka godzin.

Blachę wyłóż pergaminem. Ułóż na nim udka. Wrzuć do nagrzanego do 180 stopni piekarnika. Upieczone udka serwuj z ziemniakami i sałatką.

Składniki:

- Udka
- Przyprawa do złotego kurczaka
- Oliwa z oliwek



Smacznego!

Legionovia na zakupach

Karuzela transferowa w wykonaniu Legionovii Legionowo rozkręciła się na dobre. Oznacza ona m.in. rozstania z zespołem, z których przynajmniej dwa mogą okazać się wyjątkowo bolesne - zarówno dla samej drużyny, jak i jej kibiców. Ale pojawiły się też i nowe twarze, które - miejmy nadzieję - skutecznie wypełnią luki w składzie.



Mateusz Szwed

W nowym sezonie z pewnością najbardziej odczuwalny będzie brak w składzie dotychczasowego kapitana Novii, Patryka Koziary, oraz jej najlepszego strzelca, Szymona Wiejaka. Popularny „Kozio” w Legionovii grał przez siedem lat, a przez pięć sezonów jako jej kapitan. Do Legionowa trafił w 2016 roku

i przez ten czas w barwach legionowskiego klubu rozegrał prawie 200 meczów ligowych oraz przynajmniej kilkanaście pucharowych. Dla Legionovii strzelił blisko 50 bramek. Póki co, nie wiadomo, w jakim klubie Patryk Koziara będzie grał od nowego sezonu. Natomiast Szymon Wiejak do Legionovii dołączył niemal równo rok

temu. W minionym sezonie wystąpił łącznie w 32 meczach ligowych, w których strzelił 18 bramek. Na swoje konto zapisał też cztery asysty.

Razem z nimi z legionowskim klubem żegnają się też Bartosz Rymek, Kamil Kumoch i Michał Suchanek. Rymek w Legionowie spędził 1,5 roku. W tym czasie rozegrał 44 mecze ligowe, strzelając w nich 11 goli i zaliczając 15 asyst.



Dominik Kunca



Jewhen Radionov

Od nowego sezonu zawodnik będzie reprezentował barwy II-ligowej Wisty Puławy. Kumoch i Suchanek, podobnie jak Szymon Wiejak, graczami Novii byli tylko przez jeden sezon. Bilans tego pierwsze-

go w jej barwach to 32 spotkania ligowe, dwie bramki i jedna asysta. Drugi z wymienionych zawodników wystąpił w sumie w 14 meczach ligowych, w których zaliczył jedną asystę. Michał Suchanek zdecydował się zakończyć swoją piłkarską karierę.

Nowe twarze w Legionovii to z kolei 23-letni pomocnik Mateusz Szwed oraz dwaj napastnicy: 31-letni Słowak Dominik Kunca i 33-letni Ukraińiec Jewhen Radionov. Mateusz Szwed w swoim piłkarskim CV ma występy w takich drużynach, jak Legia II Warszawa, Zagłębie So-

nowiec i cypryjski Alki Oroklini. Do Legionovii trafił z III-ligowej Chełmianki Chełm. Z klubem z Parkowej związał się dwuletnim kontraktem, obowiązującym do 30 czerwca 2025 roku. Dominik Kunca ma na swoim koncie ponad 70 występów w słowackiej ekstraklasie w barwach takich klubów, jak FK Zeleziarne Podbrezova, Zemplin Michalovce i MFK Ruzomberok. Grał także w czeskim 1. SC Znojmo FK. W Polsce występował w Motorze Lublin i Avii Świdnik. Jego kontrakt z legionowskim klubem obowiązuje do 30 czerwca 2024 roku. Ostatni z nowych nabytków Novii ma w swoim dorobku występy w polskiej ekstraklasie, w barwach ŁKS Łódź. W naszym kraju grał też w takich zespołach, jak GKS Katowice, Ursus Warszawa, Puszcza Niepołomice czy GKS Bełchatów. Ostatnie półtora roku spędził natomiast w Świcie Nowy Dwór Mazowiecki, w barwach którego wystąpił w 74 meczach, strzelił 34 bramki i zaliczył dwie asysty. Jewhen Radionov związał się z Legionovią rocznym kontraktem, z opcją przedłużenia go o kolejne dwanaście miesięcy.

Elph

Skok na mistrzowską wodę

Aniela Wardak, reprezentantka klubu Delfin Legionowo, zaliczyła udany występ w Letnich Mistrzostwach Polski Juniorów Młodszych, odbywających się w dniach 6-9 lipca w Ostrowcu Świętokrzyskim. Choć debiutancki występ nie przyniósł jej medalu, w każdej z konkurencji młoda pływaczka biła swoje rekordy życiowe.



Przygotowując się do startu w Ostrowcu, Aniela Wardak przez kilka tygodni szlifowała formę pod czujnym okiem legionowskich szkoleniowców, Rafała Perla, Michała Perla oraz Dawida Szulicha.

Ponieważ na co dzień zawodniczka mieszka i trenuje poza granicami Polski, przebywając w swoim rodzinnym Legionowie, postarała się maksymalnie wykorzystać fachowe wsparcie zaoferowane m.in. przez olimpijczyka z Londynu czy też mistrza i rekordzistę świata w zimowym pływaniu. Efekty okazały się całkiem niezłe. Dobra forma Aniela znalazła potwierdzenie w uzyskiwanych przez nią na poszczególnych dystansach rezultatach. Wprawdzie nie pozwoliły one nawiązać kontaktu ze ścisłą czołówką, pokazały jednak, że młoda i ambitna zawodniczka, której celem jest reprezentowanie Polski na igrzyskach olimpijskich, płynnie właściwym sportowym kursem.

Co ważne, ciężką, codzienną pracę Anieli chętnie wspierają rodzice, w młodości również aktywnie mający do czynienia ze sportem. – Ona uwielbia to, co robi, a my, chcąc ją pozytywnie stymulować, staramy się korzystać z nadarzających się okazji do treningu. Udało nam się nawet zorganizować spotkanie z Pawłem Korzeniowskim, pięciokrotnym olimpijczykiem, czy Liam'em Tancock'iem, byłym rekordzistą świata, który przyjechał do Dżarkarty – mówi Barbara Wardak. A tata pływaczki, Dominik Wardak, dodaje: – Pływanie to bardzo wymagający sport. Nasz dzień zaczynamy często o 4 rano, żeby „wcisnąć” dwugodzinny trening przed zajęciami szkolnymi zaczynającymi się o 7.15. Jest ciężko, ale mimo wszystko uważam to za doskonałą życiową inwestycję, kształtującą charakter i uczącą dyscypliny.

oprac. red.



XVIII Legionowski 2023 Festiwal Muzyki Kameralnej i Organowej

**Kościół Świętego Ducha, Legionowo
ul. ks. J. Schabowskiego 2**

<p>23 lipca godz. 16.30</p> <p>30 lipca godz. 16.30</p> <p>6 sierpnia godz. 16.00</p> <p>13 sierpnia godz. 16.30</p> <p>20 sierpnia godz. 16.30</p> <p>27 sierpnia godz. 16.30</p> <p>3 września godz. 19.00</p>	<p>recital organowy Władysława Szymańskiego</p> <p>Wojciech Kopyciński – puzon Michał Kopyciński – organy</p> <p>Agnieszka Kurowska – sopran Aleksander Szopa – organy</p> <p>Katarzyna Ziółkowska – flet Marcin Józef Kryński – organy</p> <p>Klaudiusz Baran – akordeon</p> <p>Milena Soltys-Walasiak – sopran Marek Stefański – organy</p> <p>Krzysztof Komendarek-Tymendorf – altówka Jan Bokszczanin – organy</p> <p>Dyrektor artystyczny: prof. dr hab. Jan Bokszczanin</p>
---	--

organizatorzy



patronat honorowy



patronat medialny



Sezon słodko-koszki

Jak fani lokalnego basketu doskonale pamiętają, drugoligowy Legion Legionowo zakończył rozgrywki na ósmym miejscu. A następnie, w pierwszej rundzie fazy play-off, dwukrotnie uległ prowadzącej w tabeli ekipie Znicza Pruszków. Po wszystkim, kiedy już opadł bitewny pył, poprosiliśmy trenera Antonio Daykolę o wyczerpujący komentarz dotyczący tego, co udało mu się dokonać w pierwszym roku jego pracy w klubie. A przy okazji zajrzeliśmy za koszykarskie kulisy.

Nowy szkoleniowiec Legionu miał być i był człowiekiem, który tchnie w drużynę nowego ducha i natchnie ją wiarą w zwycięstwa. Przez myśl mu jednak nie przeszło, że przewrotny los skaże go również na zdrowotną walkę z samym sobą. – Ten sezon był dla mnie ciężki, przede wszystkim z dwóch powodów. Pierwszy to taki, że zespół trzeba było zbudować od początku. Niektórym zawodnikom musieliśmy podziękować, ściągnąć nowych, po czym stworzyć nowy kolektyw. Ale to w zasadzie normalna praca każdego trenera. Natomiast przed samym rozpoczęciem przygotowań przytrafiła mi się kontuzja nogi, czyli złamanie kostki bocznej, które niewątpliwie utrudniło nam zarówno przygotowania, jak i dużą część sezonu. Wszystkie rzeczy, które chciałbym chłopakom pokazać, musiałem tłumaczyć im metodą opisową, przez co było to o wiele trudniejsze. Dłużej też trwało, no i nie zawsze mogłem coś opisać w stu procentach tak jakbym chciał, żeby to wyglądało – opowiada Antonio Daykole.

Trenerski uraz, wymagający długiej rehabilitacji, miał też i inne konsekwencje. Odbił się on choćby na... składzie drużyny. – Tak się złożyło, że w wyniku tej mojej kontuzji nie podpisaliśmy umowy z rozgrywającym, który dałby nam naprawdę o wiele lepszą grę. Przeszedł on do naszego przeciwnika, z którym zresztą graliśmy później w play-offach.

Poza tym przegraliśmy parę meczów, które mieliśmy w zasięgu ręki. Próbowaliśmy mobilizować się na te mocniejsze zespoły, powiało optymizmem po wyjazdowym zwycięstwie nad Energią, ale później drużyny, które były niżej w ligowej hierarchii, troszeczkę sprowadziły nas na ziemię. A przegrane z tymi drużynami spowodowały, że zajęliśmy tylko albo aż ósme miejsce na koniec sezonu.

Owo „tylko i aż” dobrze oddaje niejednoznaczny ocenę wy-

się faktem, tyle że zmierzaliśmy się w nich niestety z pierwszym zespołem w grupie. Chcieliśmy być troszeczkę wyżej, znaleźć się przynajmniej na siódmym miejscu i powalczyć z Energią, ale jednak zostaliśmy „skazani” na Pruszków. Wydaje mi się, że zawalczaliśmy ze Zniczem na tyle, na ile byliśmy w stanie – ocenia trener Daykole. Przegrana z najlepszą ekipą w stawce ujmę Legionowi w każdym razie nie przyniosła. Zwłaszcza że podczas dwumeczu ze Zniczem bywały fragmenty, w których li-

Legionu wzięła udział w koszykarskich rozgrywkach 3x3. Inni trenowali indywidualnie, pracując nad motoryką i umiejętnościami technicznymi. Do regularnych treningów przed kolejnym sezonem legionowscy koszykarze mają powrócić w sierpniu. Jak to sportowcy, z zamiarem jeszcze lepszej gry i odniesienia większej liczby zwycięstw. – Na pewno moim zadaniem jako trenera, ale i zamiarem prezesa Tomka Matysiaka, jest utrzymanie szkieletu tego zespołu. Na pewno będziemy też chcieli go wzmocnić, szukając przede wszystkim graczy, którzy również będą stanowili o sile tego zespołu. Ja zawsze walczę o najwyższe cele. W tym sezonie początkowo zakładałem, że to będzie miejsce w pierwszej czwórce. Później trochę zweryfikowaliśmy te plany, skupiając się na wejściu do play-offów. Przed nami jest w tym momencie budowa zespołu, który będzie walczył o tą pierwszą czwórkę w grupie B. Nie mówię, że o najwyższe miejsce, choć oczywiście bardzo bym tego chciał, ale poprzestańmy na razie na tej czwórce. Zamierzamy tak budować nasz zespół, aby w tej czwórce się znaleźć – zapowiada Antonio Daykole.

Mając na uwadze silną konkurencję, łatwe to nie będzie. Z pewnością jednak, po sementowaniu i wzmocnieniu Legionu, jest możliwe.

Waldek Siwczyński



ków oraz postawy walecznego zespołu z Areny. Co zresztą jest w sporcie zjawiskiem dość powszechnym. Nie ulega jednak wątpliwości, że i trener z drużyną, i zarząd klubu mierzyli przed rozgrywkami wysoko. – Chcieliśmy tutaj stworzyć zespół, który będzie walczył o szczytne cele. Pierwszym z nich były play-offy, które – jak wiadomo – Legion wywalczył pierwszy raz od kilkunastu lat. Uważam, że wykonaliśmy kawał dobrej roboty, mimo paru niefortunnnych zdarzeń, które nam się przytrafiły w trakcie sezonu. Te play-offy stały

der zostawał przyparty do ściany. To zaś dobrze świadczy o możliwościach graczy Legionu, a także o potencjale tkwiącym w tej wciąż docierającej się drużynie. – Ja generalnie uważam, że ten sezon, jak na pierwszy, który razem graliśmy, był dobry. Chłopaki dali z siebie to, co mogli. Prezes Tomasz Matysiak postarał się, żeby niczego nam nie brakowało i mam nadzieję, że był to taki początek powrotu dużej koszykówki do Legionowa.

Po finiszu ligi oraz krótkim odpoczynku część zawodników



Wpływ ku olimpiadzie

Pod koniec czerwca krajowy narybek pływacki, między innymi z klubu Delfin Legionowo, wziął udział w zawodach podsumowujących tegoroczny cykl popularnych imprez pod hasłem „Od młodzika do olimpijczyka”. Młodzi legionowianie wrócili z nich z przysłowiową tarczą, przywożąc dobre wyniki i jeden złoty krążek.

Czerwcowe zawody przeprowadzono na 50-metrowej pływalni olimpijskiej Centrum Sportowo-Rekreacyjnego Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego. Zjawili się na nich ponad pół tysiąca zawodniczek i zawodników z 84 krajowych klubów pływackich. Ekipa UKS Delfin Legionowo, dowodzona przez trenera Piotra Cesarzyka, liczyła tym razem troje sportowców. W jej skromnym, acz silnym składzie znaleźli się Alina Kalinowska, Antonina Pietuch oraz Antoni Lazurek. I okazało się, że to był właściwy wybór.

Jak podsumował start szkoleniowiec Delfina, wszyscy oni zaprezentowali się z bardzo dobrej strony, zostawiając w tyle wielu rywali i bijąc „przy okazji” swoje rekordy

zyciowe. W najlepszym nastroju wracała ze stolicy niezawodna Antonina Pietuch, która zwyciężyła na swoim koronnym dystansie 100 metrów stylem grzbietowym. A później wszyscy potencjalni olimpijczycy mogli już udać się na zasłużone sportowe wakacje...

Szczegółowe wyniki uzyskane przez legionowskich pływaków wyglądało następująco: Antonina Pietuch – I miejsce 100 m stylem grzbietowym (1.12,07 s), 100 m stylem dowolnym (1.06,74 s); Alina Kalinowska – 100 m stylem klasycznym (1.41,49 s); Antoni Lazurek – 100 m stylem dowolnym (1.25,02 s), 100 m stylem klasycznym (1.43,48 s).

Aldo

Nowy sezon czeka

W poniedziałek (3 lipca) piłkarze Legionovii Legionowo wznowili treningi i pod okiem nowego szkoleniowca, Marcina Woźniaka, rozpoczęli przygotowania do kolejnego sezonu. W ich ramach drużyna rozegra siedem meczów kontrolnych.

Pierwszym boiskowym sprawdzianem była dla legionowian gra wewnętrzna, którą rozegrano w zeszłą sobotę (8 lipca).

Sparingi ruszą natomiast od najbliższego weekendu i w każdą sobotę lipca piłkarze Legionovii zagrają po dwa mecze kontrolne.

Już 15 lipca zmierzą się z Błonią Błonie oraz Ursusem Warszawa, 22 lipca sparingpartnerami legionowian będą Ząb-

kovia Ząbki i Świdniczanka, a 29 lipca KS Troszyn i Hutnik Warszawa. Dokładne terminy tych spotkań, a także miejsca, w których będą się one odbywały, nie są jednak jeszcze znane.

Rozgrywki ligowe w sezonie 2023/2024 wystartują natomiast w sobotę 5 sierpnia. Na inaugurację Legionovia zmierzy się u siebie z Concordią Elbląg.

Zig



foto: arch.

Latająca edukacja

Staje się już powoli tradycją, że w czasie wakacji pojawiają się w Legionowie Latające Place Zabaw. Dlaczego „latające”? Ano dlatego, że co tydzień - spadając dzieciakom z nieba - lądują w innych częściach miasta. Tegoroczny cykl popularnych imprez dla maluchów rozpoczął sobotni piknik w parku im. Tadeusza Kościuszki.



Placów zabaw, boisk sportowych i różnej tego typu infrastruktury mamy w Legionowie coraz więcej. Teraz rozbudowujemy właśnie jeden plac na Grudziach. No ale dzieci mamy coraz mniej. Mimo wszystko trzeba starać się, aby te, których rodziców nie stać na sfinansowanie wyjazdu na kolonie, otrzymały na miejscu jakąś alternatywę. A umówmy się, żadne dziecko nie wyjeżdża przecież na dwa miesiące. Są to dwa, góra trzy tygodnie, a większość wakacji spędza w domu. I chcieliśmy stworzyć im fajne miejsca, żeby wspólnie z rówieśnikami, z rodzicami, mogli miło spędzić czas, pobawić się, czegoś się dowiedzieć i czegoś się nauczyć – mówi Roman Smogorzewski, prezydent Legionowa. I to czegoś, co bez wątpienia wszystkim wyjdzie na zdrowie. W tym roku Latającym Placem Zabaw towarzyszy bowiem w Legionowie hasło „Czyste powietrze”. – Pewnych postaw najlepiej uczyć dzieci od najmłodszych lat, wpać im określone zasady. Tutaj, przy zabawie, mogą nauczyć się

czegoś pożytecznego, co będzie procentować przez całe ich życie. Uważam, że to wartościowa idea i myślę, że za chwilę pojawi się tu mnóstwo dzieci, które będą świetnie się bawiły.

Sobotnia impreza na Bukowcu ruszyła, zgodnie z tytułem kultowego amerykańskiego westernu, w samo południe. Na jej małych i dużych uczestników, przy miejskim stoisku z darmowym popcornem oraz watą cukrową, czekał również szef rady miasta. – Nie jest dzisiaj zbyt gorąco, mamy lekki wiaterek i powoli pojawiają się dzieciaki. Myślę, że będzie fajnie. Dodatkową atrakcją jest możliwość przejazdu z „mojej” strony Bukowca, mówię o Bukowcu B, bo mamy już otwarty tunel. Bardzo łatwo jest więc tutaj przyjechać czy przyjechać rowerem, nawet z nieco dalszych części miasta – z satysfakcją podkreśla przewodniczący Ryszard Brański.

Kto przyszedł bądź przyjechał, z pewnością tego nie żałował. Na

okoliczność pikniku zarządzany przez spółkę KZB Legionowo park został wzbogacony między innymi o zawsze cieszącą się wzięciem dmuchańce, eko pokój zagadek i stanowisko edukacyjne. Dzieci mogły tam dowiedzieć się, czym jest smog, jak badać czystość powietrza oraz jak to zanieczyszczone oddziałuje na układ oddechowy. Pojawiła się także szansa wzięcia udziału w wyścigu specjalnie przygotowanym robotem. Rolę wodzireja imprezy z powodzeniem wzięli na siebie uwielbiani przez najmłodszych Pan Sprężynka. – Jestem



tutaj już któryś raz z kolei, aczkolwiek nie byłem jeszcze nigdy w tym parku. Gramy dzisiaj koncert ekologiczny. Będziemy rozmawiali o tym, co zrobić, aby było jak najwięcej czystego powietrza, żeby nasza planeta z powrotem zaczęła fajnie oddychać. Oczywiście zamierzamy się dobrze bawić: będzie dużo konkursów, będziemy też dużo czarować, bo ja, jako Pan Sprężynka, to zawsze dużo czaruję.

Posiadając tyle atutów, inauguracyjny „latający” piknik wręcz musiał być odlotowy! Duża w tym zasługa jego prowadzącego, który ma swój patent na dziecięce uśmiechy. – Każde dziecko, każdy człowiek w zasadzie, to inna para kaloszy. Każdy jest indywidualną personą. Jeśli chodzi o zabawę, z dziećmi jest o tyle łatwiej, że w odróżnieniu od dorosłych, nie potrzebują do niej alkoholu. I bez niego one zawsze świetnie wejdą w program, który się dla nich przygotowuje. Dzieci należy traktować może nie tyle jak dorosłych, ale jak ludzi. Nie mówić do nich „puci, puci, misiu, misiu”, tylko rozmawiać z nimi jak z ludźmi. I to naprawdę działa. Jeżeli traktujemy je poważnie, one pięknie wejdą w każdy program. A moje koncerty są zawsze interaktywne. Nie funkcjonuje to na takiej zasadzie, że siedzimy i gramy piosenki czy prowadzimy animacje, tylko angażujemy dzieci i to one są głównymi aktorami, którzy tworzą ten show

– mówi Pan Sprężynka. I wie, co mówi. W sobotę ów show wypadł w każdym razie znakomicie.

Następna odsłona Latającego Placu Zabaw nastąpi w Legionowie 22 lipca na terenie muzealnej filii na osiedlu Piaski. Kolejne odbędą się: 5 sierpnia w Parku Kieszonkowym na osiedlu Młodych oraz 19 sierpnia przy ul. Królowej Jadwigi.

Waldek Siwczyński



WIELISZEW sala im. K. Klenczona, 14.07, godz. 14.00

Spektakl dla dzieci pt. „Bardzo dziki zachód”. Bilety w cenie 20 złotych.

LEGIONOWO Park Zdrowia, 14.07, godz. 18.00

Pierwszy koncert z cyklu „Muzyczne ogrody” – „Od Sinatry do Gershwin”. Wystąpią Jarosław Wójcik – trąbka i Michał Jung – fortepian.

SEROCK plaża przy hotelu Narvil, 15.07, godz. 10.00-13.00

Akcja „Zero jest OK”, promująca bezpieczeństwo nad wodą. Organizuje ją „Fundacja Otylii”.

LEGIONOWO stadion miejski, 15.07, godz. 10.00

Grand Prix Legionowa w siatkówce plażowej. Szczegóły na Facebooku Areny Legionowo.

LEGIONOWO Park Zdrowia, 15.07, godz. 19.00

Potańcówka dla wszystkich pokoleń. W razie niepogody impreza zostanie przeniesiona do Areny Legionowo.

LEGIONOWO wejście do lasu przy ul. Zakopiańskiej, 16.07, godz. 10.00-12.00

Zanurzenie w Lesie. Szczegóły na facebookowej stronie Sceny po Sąsiedzku.

LEGIONOWO filia „Piaski” Muzeum Historycznego, Al. Sybiraków 23 16.07, godz. 15.00

Wykład dra Adama Kaczyńskiego i dra Artura Bojarskiego pt. „60-lecie Jeziora Zegrzyńskiego. Historia, gospodarka, turystyka, wypoczynek”. Wstęp bezpłatny.

LEGIONOWO dziedzinec kościoła Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, 16.07, godz. 19.00

Muzyka przy kaplicy – „Sacrum – profanum”. Wystąpią: Justyna Kantorowicz – sopran, Michał Jung – fortepian.

Pełnoletnia kameralność

Czas szybko leci i ani się pomysłodawca oraz organizatorzy tego wydarzenia obejrżeli, a Legionowski Festiwal Muzyki Kameralnej i Organowej stał się „pełnoletni”. Jego tegoroczna, osiemnasta odsłona ruszy w niedzielę (23 lipca) o godz. 16.30, oczywiście w od lat przyjaznym melomanom kościele św. Ducha przy ul. ks. J. Schabowskiego 2.

W tym roku legionowskie święto muzycznej klasyki rozpocznie się recitalem organowym w wykonaniu Władysława Szymańskiego – cenionego wykonawcy, kompozytora i nauczyciela muzyki, rektora Akademii Muzycznej w Katowicach. W programie koncertu znajdują

się utwory Carla Philippa Emanuela Bacha – I Sonata D-dur, Johanna Sebastiana Bacha – Fuga g-moll BWV 578, Mieczysława Surzyńskiego – Improwizacja na temat „Święty Boże”, Feliksa Mendelssohna Bartholdy’ego – I Sonata f-moll op. 65 nr 1, Marco E. Bossiego – Intermezzo lirico,

a także Percy’ego Fletchera – Festival Toccata.

Organizatorzy LFMKiO: Miejski Ośrodek Kultury w Legionowie, PMA Pro Musicae Artis i parafia św. Jana Kantego w Legionowie, zadbali o to, aby pozostałe koncerty były równie atrakcyjne dla miłośników potęgi brzmienia największego z instrumentów. W kolejnych koncertach usłyszą oni kilka świetnych, momentami zaskakujących duetów, w których organy – siłą



foto: archi.

koncertów zaproszonym organistom towarzyszyć będą: puzonista Wojciech Kopyciński, sopranistka Agnieszka Kurowska, flicystka Katarzyna Ziółkowska, akordeonista Klaudiusz Baran, a także kolejna śpiewająca sopranem artystka, Milena Sołtys-Walasiak. W pierwszą niedzielę września Legionowski Festiwal Muzyki Kameralnej i Organowej zakończy koncert Jana Bokszczanina, ojca chrzestnego całej imprezy, któremu na altówce towarzyszyć będzie Krzysztof Komendarek-Tymendorf. Początek o godz. 19.00.

rzeczy oraz... swych rozmiańców – często będą grały główną rolę, ustępując jednak czasem miejsca mniej monumentalnym dźwiękom. W trakcie kolejnych letnich

red.